Nr. 164. Piątek 18. Lipca 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w ą

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego przedstawienia ministra cesarskiego domu i spraw zagranicznych najwyższem postanowieniem z d. 8. lipca b. r mianować najłaskawiej bezpłatnego attaché poselstwa, hr. Agenora Gołuchowskiego honorowym sekretarzem poselstwa.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł na własne żądanie i w tym samym charakterze adjunkta sądu obwodowego w Nowym Sączu Mateusza Woycickiego do sądu krajowego w Krakowie.

Pan minister sprawiedliwości mianował adjunktów sądu powiatowego Roberta Leszczyńskiego w Brzostku i Apolinarego Górę w Krynicy adjunktami sądowymi przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu

---

Pan minister sprawiedliwości przeniósł na własne żądanie i w tym samym charakterze adjunktów sądu powiatowego: Apoloniusza Hankiewicza z Mielnicy do Bochni, a Antoniego Wawrauscha z Pilzna i Stanisława Dembowskiego z Przeworska do Wieliczki.

Pan minister sprawiedliwości mianował następujących auskultantów adjunktami sądu powiatowego w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego: dra. Adama z Ziemblic Bogusza dla Pilzna, Edwarda Liebinsfeld-Kostkę dla Gorlic, Jana Podsońskiego dla Przeworska, dra. Samuela Sarego dla Biały, Antoniego Hofmanna dla Brzostka, Felixa Wiszniewskiego dla Krynicy a Gustawa Herdliczkę dla Oświęcimia.

Obwieszczenie.

Na mocy reskryptu Jego Ekscelencyi pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 1. czerwca 1873 r. l. 7156 ustanawia się w tutejszokrajowych zakładach kontumacyjnych począwszy od 1. sierpnia b. r. zamiast dotychczasowej opłaty placowego po 50 ct. wyższe placowe po 1 zł. od każdej sztuki bydła rogatego wstępującego do zakładu na urzędową obserwacyę a po 5 centów od owiec i kóz.

Ustaje natomiast ciążący dotąd na mocy §. 37 instrukcyi służbowej dla zakładów kontumacyjnych obowiązek właścicieli bydła oczyszczania i desinfekcyonowania zajmywanych przez ich bydło okołów i na przyszłość czynność tę uskuteczniać będzie dotyczący zakład sam na własny rachunek.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 18. lipca.

Rola stronnictwa młodoniemieckiego i t. z. demokratów wiedeńskich zbliża się ku końcowi. Obie te frakcye za nadto są słabe, ażeby własnemi siłami mogły w walce wyborczej oprzeć się bodaj w kilku okręgach wpływowi stronnictwa konstytucyjnego. Tylko wspólne działanie mogło nadać ich ruchowi pewne znaczenie i to poczucie bezsilności zbliżało dotad istotnie młodoniemieckich koryfeuszów do demokratycznych polityków przedmieść wiedeńskich. Ale obecnie zachwiała się ta harmonia i naczelnik młodoniemieckiego komitetu wyborczego wezwał jego członków demokratycznych do usunięcia się. Krok ten można było z góry przewidzieć, bo demokraci dążyli do opanowania całego ruchu wyborczego a tem samem naruszyli niezbędny warunek każdego kompromisu. Byłto jednakże tylko formalny powód rozbicia sojuszu, które i bez tego nastąpić musiało prędzej albo później dla braku wspólnych interesów i dążności. Stronnictwo młodoniemieckie pozna teraz niezawodnie, że większa wspólność interesów łączy je z stronnictwem konstytucyjnem i zbliży się do niego zupełnie.

Zjazd delegatów izb handlowych w Wiedniu nie zawiódł oczekiwań, bo na kilku posiedzeniach zastanowił się nad wszystkiemi pilnemi sprawami bieżącej chwili i przedstawił ministerstwu dodatni wynik obrad w kilku szczegółowo sformułowanych projektach. Deputacya zjazdu otrzymała od p. ministrów handlu i skarbu zapewnienie, że rząd będzie się starał usilnie o ziszczenie wypowiedzianych życzeń. Delegaci galicyjskich izb handlowych spełnili swoją misyę w uznania godny sposób, bo ujęli się skutecznie za akcyonaryuszami węgierskiej kolei wschodniej, którzy dotąd w samej Galicyi milionowe straty ponieśli. Zjazd przyjął ich wniosek o wystosowanie przedstawienia do rządu w tej sprawie a ministrowie, których ustnie o poparcie prosili dali odpowiedź przychylną.

Dziennikarstwo niemieckie ciągle zajęte ks. Bismarckiem, chociaż kanclerz niemiecki wiedzie istotnie sielankowe życie w Varzynie i nie zajmuje się żadnemi sprawami politycznemi. W pewnych dziennikach wyczytać można o nim niestworzone rzeczy. Książe Bismarck figuruje tam jak nowoczesny Wallenstein, jako następca księcia Brunswiku a nawet jako przyszły król Alzacyi i Lotaryngii. Wszystkie te bajki mają wykazać światu, że kanclerz państwa jest ogromnie ambitny, a jego żądza coraz wyższych dostojeństw obudza niezadowolenie w cesarzu Wilhelmie.

Deputowany Krüger zdał wyborcom sprawę o rozmowie swojej z księciem Bismarckiem w sprawie północnego Szleswigu. Wczorajsze dzienniki podały rozmowę tę w całości ale mimo to treść jej pozostała tak samo zagadkową jak po przeczytaniu telegraficznego streszczenia. Książę Bismarck w rozmowie nie odbierał nadziei Krügerowi, a zarazem przedstawiał niemożliwość rozwiązania tej sprawy w obecnej chwili, zachęcał Krügera do dalszego działania w dotychczasowym kierunku a zarazem zapowiedział, że zabiegi te na nic się nie zdadzą — jednem słowem po rozmowie tej stanowisko księcia Bismarcka wobec art. V traktatu pragskiego jest tak samo tajemniczem jak dotąd.

Przyznane w projekcie nieustającej komissyi prawo zezwalania na sądowe ściganie każdej obrazy francuzkiego zgromadzenia narodowego jest dotkliwym ciosem dla republikanów. Widocznym i głównym celem tego wniosku rządowego jest udaremnienie planów Gambetty i jego zwolenników, którzy w czasie letnich feryi rozpoczną niezawodnie agitacyę za rozwiązaniem zgromadzenia. Gambetta poznał to niebezpieczeństwo i wystąpił zaraz w obronie wolności słowa, która dotąd przynajmniej co do jej legalnych granic wcale nie została naruszoną w tym projekcie.

Wypadki w Hiszpanii prześcignęły już nawet najdalej idące obawy. W chwili, gdy karliści tryumfują na północy a komuna z drugiej strony zagraża już nawet egzystencyi społeczeństwa, ministerstwo zamiast wystąpić z bezwzględną surowością układa się z niezadowolonemi frakcyami kortezów a kortezy zamiast dodawać rządowi odwagi do energicznago stłumienia rozruchów myślą o daniu Pi y Margallowi wotum nieufności. Ten brak zgody między zastępcami narodu a gabinetem, brak ludzi energicznych i zdolnych do działania w dzisiejszej chwili jest daleko więcej zatrważającym objawem niż zwycięztwo karlistów razem z okrucieństwami komuny.

Austrya-Węgry. Podajemy tutaj w streszczeniu postanowienia zawarte w rozporządzeniu ministerstwa handlu o państwowych markach telegraficznych: Począwszy od 1. sierpnia b r. należytości za depesze wysyłane w granicach Europy opłacane będą w państwowych stacyach telegraficznych i w prywatnych albo kolejowych stacyach spełniających służbę telegraficzną w imieniu administracyi państwowej, markami telegraficznemi. Opłata za depesze wysyłane do pozaeuropejskich krajów, uiszczoną być powinna gotówką w srebrze albo w pieniądzach papierowych z doliczeniem dodatku na ażio. Dnia 31. lipca b. r otwartą zostanie sprzedaż państwowych marek telegraficznych we wszystkich c. k. stacyach telegraficznych i urzędach dla przyjmowania depesz, tudzież we wszystkich kolejowych i prywatnych stacyach telegraficznych, które spełniają służbę telegraficzną w imieniu administracyi państwa. W razie potrzeby zostaną ustanowione i obwieszczone inne miejsca sprzedaży. Niedozwoloną jest sprzedaż marek innym osobom oprócz ustanowionym do tego, tudzież sprzedaż po cenach niezgadzających się z kwotami oznaczonemi na markach. Państwowe marki telegraficzne tworzą prostokąt wysokości 34 milimetrów, a szerokości 24 milimetrów. Średnie miejsce marki zajmuje owalny medalion z obrazem Jego c. i k. Apostolskiej Mości. Dokoła obrazu znajduje się obwódka, której górna połowa zawiera napis: C. k. austryacka marka telegraficzna, a dolna część wskazuje wartość marki lite-

---

Biedni krytycy!

Der Tausendsapperment!
Schlagt ihn todt, den Hund, es ist ein Recensent!
Goethe.

Stara to prawda, że najtrudniejszem a najniewdzięczniejszem zarazem zajęciem jest krytyka. Już stary La Bruyère w sławnych swoich *Charakterach* zrobił spostrzeżenie, że „krytyka jest rzemiosłem, do którego potrzeba więcej zdrowia niż zdolności.“ Istotnie, potrzeba zdrowia z wszystkiemi jego zaletami, potrzeba wytrwałości, niczem nie przełamanej ochoty do czynu, bardzo silnych nerwów i bardzo strawnego żołądka, aby wytrwać przy krytyce, i nie odbiedz zawodu, który jak z jednej strony wysoce jest ważnym i szanownym, tak znowu z drugiej strony ściąga najłatwiej nienawiść, podejrzenia i cały grad dotkliwych pocisków.

Rozpatrzmy się tylko trzeźwo w około, i zapytajmy, dla kogo się piszą krytyki, i jaka ich korzyść praktyczna? Jedna część publiczności nie czyta ani dzieła ani jego krytyki, druga czyta pierwsze a pomija drugie, inna w końcu czyta drugie chyba na to, aby nie czytała pierwszych. Autorowie najczęściej lekceważą sobie krytyki wszelkie; słusznie czy niesłusznie, w to bliżej wchodzić nie będziemy. Autor rzeczywistego talentu i żywotnej płodności nie dba o krytykę, nim jedno jego dzieło doczeka się nagany lub pochwały, on drugie już nosi w swej duszy.

Z latarnią szukaćby należało pisarza lub artysty, na którego czyniłaby krytyka prawdziwe, skuteczne wrażenie. Rozgniewa go lub ucieszy zawsze, nie poprawi niestety prawie nigdy. Jeśli taka, że go ucieszyć może, natenczas oczywiście sprawiedliwą jest i rozumną, jeśli zaś taka, że go rozgniewa, wtedy oczywiście niesprawiedliwą jest, głupią i w nizkiej zawiści ma źródło. Są wprawdzie także autorowie, co z wszelkiem zaparciem się własnej próżności radzi uznają słuszność nagany — ale cóż? autorowie tacy posiadają zazwyczaj dar autokrytyki, a talent z autokrytyką najczęściej zna daleko lepiej swe wady, niż najbystrzejszy recenzent!...

Zaprawdę, wiele jest pessymizmu w powyższych słowach, wiele może jednostronności i wiele przesady — przyznajemy to chętnie — ale czy sądząc z zwykłych objawów naszego literackiego ruchu, można się ustrzedz od podobnego zwątpienia?...

Najbardziej to uderza na polu literatury pięknej, na polu poezyi i sztuki. W nauce, w umiejętnościach specyalnych, na pewnych niewzruszonych pewnikach, na pozytywnej wiedzy opartych, krytyka wdzięczniejszą jest i wiele ma wpływu. Ignorancya w pracy traktującej temat naukowy da się wytknąć datami, da się udowodnić wytknięciem fałszów lub omyłek, przeciw którym nie pomoże nawet „potrójny pancerz“ zarozumiałości autorskiej. Ale w rzeczach smaku, na polu poezyi i sztuki, gdzie właśnie prócz smaku, który tak lotny jest i względny, i prócz ogólnych zasad estetyki, która tak elastyczną bywa w zręcznem ręku, nie masz innej miary, nie masz innego probierza — na polu poezyi i sztuki, mówimy, krytyka współcześnie przynajmniej bardzo wątpliwej jest skuteczności.

Cóż tedy może być zmudniejszego, cóż niewdzięczniejszego nad krytykę dzieł smaku i imaginacyi? Już z samej swej natury musi ona być wątpliwą, względną, od tysiącznych czasowych i lokalnych warunków zawisłą, a przecież, jeżeli wypływa nie z zarozumiałej chętki popisu, ale z szlachetnego poczucia obowiązku, jeźli ją dyktuje nie zawiść, stronniczość lub inna osobista i pogardliwa pobudka, ale zdanie sumienne, nie kłamane przekonanie wewnętrzne — zasługuje każda krytyka jeżeli nie na uznanie i posłuszeństwo, to przynajmniej na pewien szacunek a choćby prostą tolerancyę.

Pod dwoma mianowicie względami ścieśniamy i krzywdzimy krytykę, już i tak wysoce niewdzięczną i utrudnioną.

Oto dopuszczamy się często niesprawiedliwości w ocenianiu, czy krytyka jakaś jest sumienną lub niesumienną. Zachodzi tu często ta bardzo ważna i zasadnicza pomyłka — że trafność bierzemy za jedno z sumiennością i sprawiedliwością. Niemasz na świecie krytyki bezwzględnie sprawiedliwej. Bezwzględnie sprawiedliwą krytyką jest tylko taka, w której sumienne, z głębi najczystszego przekonania płynące zdanie krytyka zgadza się najdokładniej z sprawiedliwością i prawdą niewzruszonych zasad twórczości i piękna. Do takiej zgodności wzniesie się tylko krytyk genialny, a genialnych krytyków, gdzie szukać, gdzie znaleźć? Niemcy, naród tak wysoce refleksyjny i krytyczny, mieli tylko jednego — Lessinga! My nie mieliśmy dotąd żadnego.

Biorąc miarę z zwykłego stanu rzeczy, śmiało powiedzieć możemy, że bezwzględnie sprawiedliwa krytyka utworów poetycznych jest białym krukiem. Najsprawiedliwsze nawet albo czynią krzywdę autorom, albo za wiele pochlebiają. Cóż bowiem jest sumienna krytyka? Kiedy na tę piękną nazwę zasługuje jakiś sąd estetyczny? Oto wtedy, jeźli autor swe zdanie wypowiada z prawdziwego, nie obłudnego przekonania, jeśli sam wobec siebie pozostał sumiennym.

Inna rzecz, czy taka krytyka będzie trafną i prawdziwą, czy będzie sprawiedliwą w stosunku do samego dzieła? Może być z gruntu mylną, może wydawać sąd fałszywy, może krzywdzić autora — niemniej przeto sumienną być nie przestanie.

Wprawnemu oku łatwo poznać, gdzie zachodzi błąd w dobrej wierze, a gdzie niesumienność, maskowana estetycznemi argumentami.

(Dokończenie nastąpi.)

rami. Pod obwódką oznaczona jest wartość marki w cyfrach, a u spodu rok wydania marki. W górnych kątach narysowane są godła telegrafii, a w dolnych godła handlu. Sprzedawane będą następujące marki: brunatne po 5 ct.; błękitne po 20 ct.; zielone po 40 ct.; szare po 50 ct.; czerwone po 60 ct.; żółte po 1 złr.; fioletowe po 2 złr. Marki wydawane będą w arkuszach po 100 sztuk. Równocześnie z markami telegraficznemi wydawane będą recepisy na otrzymane depesze z wydrukowaną marką na 5 ct. Państwowe marki telegraficzne należą do rzędu znaków stemplowych, zaprowadzonych przez publiczny zakład państwowy. Podrabianie i fałszowanie państwowych marek telegraficznych, tudzież używanie nieprawdziwych albo już używanych marek, karane będzie według postanowień ustaw karnych. Do frankowania telegramów użyte być mogą tylko c. k. państwowe marki telegraficzne. Frankowanie depesz markami pocztowemi albo stemplowemi, tudzież markami telegraficznemi innego zarządu telegrafów, jest nieważne. Również nieważnem jest frankowanie, jeżeli marka nie jest całą, jeżeli oddarte części marek napowrót połączone zostały bez względu, czy części te pochodzą z tej samej marki albo z różnych marek, wreszcie, jeżeli na markach spostrzeżono znak, że już raz użyte zostały. Marki przylepiane być mają na wskazanych do tego miejscach blankietów, które zaprowadzone zostały do wysyłania depesz przez zarząd państwowych telegrafów. Jeżeli do napisania depeszy użyty został zwykły papier, marki mają być przylepione na pierwszej zapisanej stronie w górze na lewo. Oddawca depeszy powinien sam przybijać marki, wolno mu jednak że w celu wymian należytości oddać przedtem depeszę urzędnikowi telegraficznemu, któremu powierzonem zostało sprzedawanie marek. Urzędnik ten jest obowiązany wskazać oddawcy należytość według taryfy, zanotować kwotę wraz z swoim podpisem na depeszy i wydać potrzebną ilość marek. Markami opłacać należy następujące należytości: 1. właściwe należytości za telegrafowanie wraz z wszystkiemi dodatkami taryfowemi za depeszy wysłane na kolejowych stacyach telegraficznych; 2. należytości za z góry opłacone odpowiedzi, tudzież za potwierdzenie odbioru, kolacyonowanie, pomnożenie i sprostowanie depesz. Przy pokryciu tych należytości, dozwoloną jest kombinacya marek różnej wartości. Należytości za recepisę, która tylko na wyraźne żądanie wystawioną zostanie, uiszczać należy przez nabycie markowanego blankietu. Depozyta za dalsze odesłanie depeszy przez posłanie albo sztafetą za linię telegrafów, opłacać należy przy wysyłaniu depeszy w gotówce. Niefrankowane telegramy nie zostaną wysłane. Niedostatecznie markowane telegramy zostaną tylko w takim razie wysłane, jeżeli zostały otaksowane przez urzędnika stacyi, a kwota marek na depeszy przylepionych odpowiada należytości wskazanej przez urzędnika. Inne niedostatecznie markowane telegramy, wysłane zostaną tylko w takim razie, jeżeli wartość marek pokrywa przynajmniej należytość przypadającą za pojedynczą depeszę, jeżeli oddawca wskazał swój adres na oryginalnej depeszy, albo bliżej jest znany stacyi telegraficznej, a dodatkowe ściągnięcie pełnej należytości od oddawcy jest zapewnionem. Oddawca jest w tym wypadku obowiązany dopłacić resztę należytości.

Jeżeli według powyższych postanowień depesza dla niedostatecznego zamarkowania nie może być wysłaną, urząd telegraficzny zwróci ją oddawcy poczta bez opłaty należytości pocztowej. Oczywiście stać się to może tylko wtedy, jeżeli oddawca wskazał swój adres. Jeżeli dla zafrankowania depeszy użytą została za wysoka kwota w markach, oddawca nie otrzyma reszty. Należytości, które według przepisów telegraficznych w razie wycofania depeszy zwrócone zostają oddawcy, wypłacone zostaną w gotówce. Depesza oryginalna i użyte do frankowania marki, zostaną zatrzymane w urzędzie telegraficznym. Marki, które stały się niezdolnemi do użycia, które przylepione na blankietach nieprzydatnych, mogą być wymienione za nowe we wszystkich stacyach do sprzedaży marek upoważnionych, jeżeli nie ma na nich znaku wskazującego, że już raz użyte zostały i jeżeli nie zachodzi wątpliwość co do ich prawdziwości. Co do wysyłania i doręczenia depesz obowiązują zresztą nadal przepisy telegraficzne.

Niemcy. Dzienniki podają ciekawą rozmowę Bismarcka ze znanym deputowanym szlezwickim Krügerem. Rozmowa ta miała miejsce na wieczorku pożegnalnym, który kanclerz dawał dla deputowanych parlamentu. Przystąpiwszy do Krügera, który bawił się rozmową z kilkoma deputowanymi rzekł ks. Bismarck: Cieszę się bardzo że widzę pana w moim domu i korzystam ze sposobności, aby wyrazić panu moje uznanie za energię, gorliwość i działalność, z jaką broniłsz w parlamencie, trudnej swej sprawy. Pan sam jeden walczysz za swoją sprawę i tworzysz sam stronnictwo, uważam więc za obowiązek wyjaśnić panu stanowisko, jakie wobec niego zajmuję. Żałuję mocno, że nie jestem w stanie udzielić panu na drogę pocieszającej wiadomości, którąbyś wyborcom swoim mógł sprawić przyjemność. Wypowiadam tu otwarcie, że na razie nie podobieństwem jest przystąpić do rozstrzygnięcia sprawy bronionej przez pana. Nie należy tego rozumieć w ten sposób, jakoby w ogóle nie było możliwości uporządkować tę kwestyę w czasie późniejszym; lecz kiedy i jak to nastąpi, nie jestem w stanie powiedzieć panu Przy najlepszej nawet chęci z mej strony nie byłbym w możności zadowolić życzenia pańskie. Za mną stoi 41 milionów, których życzenia muszę uwzględniać. Nie należy przy tem zapominać, że Polacy wystąpiliby także ze swemi pretensyami narodowemi.

Krüger odpowiedział, że słowa to smutne są dla niego i zniechęcające. Lecz chociażby nawet żadna zmiana nastąpić nie mogła, mieliby mieszkańcy północnego Szlezwiku przynajmniej prawo żądania, aby ich stanowisko prawnopolityczne zostało jasno sformułowanem. Nie mogą przecież wiecznie i ciągle w swem dotychczasowem niepewnem położeniu pozostawać, gdyż najniebezpieczniejszym jest stan taki, który uniemożliwia prace dla przyszłości. „Masz pan racyę odrzekł kanclerz, ale i na to odpowiedzi dać nie mogę. Jednakowoż, zauważył Krüger, inny jeszcze czynnik na jaw wystąpić może, jeżeli art. V. pokoju pragskiego nie zostanie wypełniony. Austrya zrzekła się swego prawa do wspólnej własności księztw tylko pod warunkiem, że mieszkańcy północnych dystryktów Szlezwiku wybiorą sobie władzcę według własnej woli. Jeżeli to się nie stanie prawo wspólnej własności uzyskałoby napowrót moc swoję. Austrya, odpowiedział kanclerz mały tylko interes miała w tej sprawie: Art. V. nie wyszedł z inicyatywy austryackiej, wyszedł on od Francyi a cesarz francuzki, żądał bardzo mało, żądał tylko tyle, by mógł powiedzieć, że zasada powszechnego głosowania została skonstatowaną.

To jest prawdopodobnem, odrzekł Krüger, i widać stąd, że zasada głosowania powszechnego była tylko blichtrem, naruszeniem prawa międzynarodowego. Ponieważ już była mowa o Francyi wspomniał Krüger, że w swych mowach w parlamencie ujmował się za Alzacyą i Lotaryngią, jedynie z tego powodu, iż mieszkańcy tych prowincyj są niejako jego towarzyszami niedoli, i że on najlepiej potrafi uczuć twardy los, jaki im przyniosły wypadki wojenne. Francya, mówił Krüger dalej, została pokonaną. Dla czego? Oto z tej przyczyny, że w swoim czasie nie umiała ocenić doniosłości kwestyi duńskiej. Przypatrywała się spokojnie, gdy odrywano od Danii stare posiadłości, zagwarantowane jej, przez trzy mocarstwa. Wkrótce sama utraciła Alzacyę i Lotaryngię. Anglia podobnież nie zniosłaby była takiego upokorzenia wobec Ameryki, gdyby na konferencyi londyńskiej więcej była dbała o poszanowanie prawa. Niechcę się jednak rozwodzić dłużej nad tą sprawą. Wasza książęca Mość lepiej to wie odemnie.

Masz pan racyę, powiedział kanclerz podzielam w zupełności pańskie zdanie. Powtarzam to, masz pan racyę. Nie zaprzestawaj pan zadawać mi najtrudniejsze pytania, jeszcze trudniejsze od tych, jakie mi teraz zadawałeś Ja nie będą mógł panu na żadne odpowiedzieć. Pan masz nie tylko prawo ale i obowiązek stawać w obronie interesów swoich wyborców. Zapewniam pana, że choćbyś nawet szorstko występował, nie wezmę mu tego za złe, i zawsze panu rad będę.

Francya. Mer miasta Nancy, w którem obecnie znajduje się główna kwatera armii akupacyjnej, a które wkrótce już od tego ciężaru uwolnione będzie, został przez członków rady gminnej upoważniony do przesłania Thiersowi następującego pisma: Dziś nie jesteś pan już prezydentem republiki; lecz nasze uczucia wdzięczności ku panu nie doznały żadnej zmiany. Wyraz bowiem naszej wdzięczności nie odnosił się tyle do naczelnika państwa, ile do wielkiego obywatela, który około Francyi tak wielkie położył zasługi i ciężko nawiedzonemu krajowi zapewnił rychłe ustąpienie wojsk nieprzyjacielskich. Miasto Nancy zachowa pana wiecznie w pamięci. W chwili, gdy w pobliżu naszem dwa wielkie miasta, dwie prowincye ciężką pokryte są żałobą, miasto Nancy nie urządzi żadnych uroczystości z powodu wyjścia załogi nieprzyjacielskiej; będzie ono umiało uszanować boleść dwóch sióstr i odroczy manifestacye radośne, które mogłyby boleśnie dotknąć braci naszych za nową granicą, mogącą wprawdzie rozdzielać kraje lecz nie będącą w stanie rozłączyć serca tak szczerze do siebie przywiązanych. Lecz chociaż Nancy nie wydaje festynów, czuła by się szczęśliwem, gdyby mogło podjąć w swych murach męża, którego uważało i uważa za swego oswobodziciela. Dzień w którym Nancy miało by zaszczyt pana przyjmować, zaliczyłoby do swych najpiękniejszych dni. Jednogłośna uchwała rady municypalnej poleca mi wyrazić panu to życzenie, do którego z całego serca sam się przyłączam. Proszę przyjąć itd.

— Jenerał Trochu w petycyi uprasza, zgromadzenie narodowe, aby wytoczyło śledztwo członkom rządu obrony narodowej.

Anglia. Wiadomo, że w parlamencie angielskim sprawozdawcy dziennikarscy są tylko tolerowani, i że na proste życzenie każdego deputowanego salę obrad opuścić muszą. Na posiedzeniu 11. lipca, zrobił z tego prawa użytek deputowany irlandzki Mitchell Henry. Wkrótce po zagajeniu posiedzenia zwrócił on uwagę mówcy Whalleya, że „obcy znajdują się w Izbie.“ Trybuna obcych nie była zajętą, uwaga ta odnosiła się więc oczywiście do galeryi reporterów, a ponieważ na taką uwagę mowca ma obowiązek żądać wydalenia obcych, przeto na rozkaz jego wszyscy sprawozdawcy opuścić musieli trybunę. Przez 25 minut pozostała w ten sposób Izba bez połączenia ze światem, lecz mimo to nie pozostało tajemnicą, co w tym czasie w Izbie mówiono. Otóż wspomniany deputowany zażądał wydalenia reporterów jedynie dla tego, aby mógł wnieść zażalenie przeciw niedokładności sprawozdań dziennikarskich. Nie posądzając dziennikarzy o fałszowanie mów, uczynił im jednak zarzut, że wiele mów zupełnie przemilczają, albo zbywają je kilkoma tylko wierszami, co nie tylko jemu ale i innym irlandzkim mowcom często się zdarzyło. Kraj w skutek tego ma niedokładne wyobrażenie o tem, co się w Izbie dzieje.

Po ukończonej dyskusyi zauważył Whalley, że Izba prawdopodobnie zgodzi się na ponowne wpuszczenie reporterów, poczem rozkazał otworzyć napowrót galerye sprawozdawców

Jeden dziennik angielski pisze z powodu tego wypadku: Zażalenia na niedokładne sprawozdania zdarzają się często we wszystkich parlamentach na świecie i powtarzać się będą dopóki parlamenta istnieją. Mowcy życzyliby sobie, aby żadne ich słowo nie było stracone dla potomności, i gniewają się na sprawozdawców, jeżeli temu życzeniu zadość nie uczynią. Sprawozdaniom dzienników angielskich jednak wszystko inne prędzej zarzucićby można, niż krótkość i stronniczość. Zważywszy rozwlekłość rozpraw, są te sprawozdania prawdziwemi arcydziełami pilności i sumienności, a publiczność, która je czyta przy śniadaniu, zaledwie może mieć pojęcie o ogromie pracy i uwagi, jaką wymaga ich napisanie i korrekta. Mimo to jednak niepodobieństwem jest zadowolić wszystkich, a skargi na niedokładność zawsze się zdarzać będą. Ale złe to nie da się usunąć, a już najmniej przez wykluczenie prasy z Izby obrad.

Grecya. Rozprawy w parlamencie ateńskim stają się z każdym dniem gwałtowniejsze, a walka opozycyi z rządem przybiera coraz większe rozmiary. Wedle wszelkich wskazówek zanosi się na przesilenie ministeryalne, ale niewiadomo jeszcze, kto będzie następcą Deligiorgisa. Na czele opozycyi stoi czterech deputowanych, z których każdy radby otrzymać polecenie złożenia nowego gabinetu, Jeżeli król któremu kolwiek z nich poruczy utworzenie nowego ministerstwa, trzej pozostali sprzymierzą się przeciw niemu. Jest więc prawdopodobnem, że król zważywszy, iż wśród obecnych okoliczności i utworzenie nowego gabinetu nie jest możliwem udzieli Deligiorgisowi pełnomocnictwo do rozwiązania izby.

— W sprawie przekopu przesmyku korynckiego donosi *Levant Herald*, że rokowania rządu greckiego z p Stefanem Xenos blizkie są pomyślnego zakończenia. Projektowany kanał ma mieć 40 metrów szerokości a $8\frac{1}{2}$ metrów głębokości; mniej więcej w środku kanału, jednakowoż bliżej Koryntu, ma być założony wielki port, a około niego na przestrzeni 2600 metrów kwadratowych, magazyny dla przechowania towarów. Jedyna koncesya, jakiej p. Xenos od rządu greckiego żąda, jest odstąpienie 20.000 hektarów ziemi po obu stronach kanału. — Szerokość przesmyku, który ma być przekopany, wynosi 6500 metrów; sądzą jednakże że za pomocą wielkich machin nowej konstrukcyi robota w krótkim stosunkowo czasie da się uskutecznić.

KRONIKA.

— ***Wybór uzupełniający.*** Ponieważ wybór uzupełniający jednego członka do rady powiatowej w Turce z grupy większych posiadłości nie mógł przyjść do skutku w terminie wyznaczonym na 8. b. m. z powodu niestawienia się wyborców, przeto rozpisany został tenże wybór ponownie na dzień 29. sierpnia r. b. Wybór odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i miejscu wyboru zawiadomieni będą wyborcy kartami legitymacyjnemi.

— ***Radca ministeryalny, p. Filip Zaleski,*** przejeżdżał wczoraj rano przez Lwów, udając się na wieś do swych krewnych, gdzie urlop swój spędzić zamyśla.

— ***P. Dr. Ignacy Semkowicz,*** c. k. radca dworu i prokurator skarbowy, wyjechał temi dniami ze Lwowa za dwumiesięcznym urlopem. Podczas nieobecności zastępywać go będzie w prezydyum c. k. prokuratoryi skarbowej starszy radca skarbowy p. Dr. Baygar.

— ***P. Adolf Jorkasch-Koch*** c. k. wiceprezydent krajowej Dyrekcyi Skarbu wyjedzie wkrótce także na kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo urzędu obejmie w jego zastępstwie pierwszy starszy radca skarbowy p. Wittek.

(T) ***Zjazd pedagogiczny.*** Z inicyatywy lwowskiego zarządu towarzystwa pedagogicznego odbył się wczoraj celem obchodu stuletniej rocznicy założenia komissyi edukacyi narodowej zjazd członków tegoż towarzystwa, który pierwotnie w Krakowie miał się odbyć, lecz z powodu grożącej cholery odwołany został. Po uroczystem nabożeństwie w kościele archikatedralnym udali się członkowie wraz z gośćmi zaproszonymi do sali ratuszowej, gdzie wiceprezes towarzystwa p. Gerstman krótką przemową zagaił posiedzenie i zaprosił na przewodniczącego pana Alfreda Młockiego. Z porządku miał nastąpić odczyt p. J. I. Kraszewskiego *O komissyi edukacyjnej, jej pracach i zasługach na polu wychowania publicznego.* Gdy jednak prelegent nie przyjechał, tłumacząc się chorobą i tylko nadesłał rękopism, przeto p. Dr. Benoni odczytał takowy, poczem postanowiono na wniosek przewodniczącego telegraficznie podziękować autorowi.

W odczycie tym autor przedstawił w krótkości dzieje wychowania w Polsce i uwydatniwszy wpływ duchowieństwa i reformacyi na wychowanie, przystąpił do ocenienia prac komissyi edukacyjnej, wysnuwając konieczność założenia tejże z wypadków ówczesnych. Oceniwszy następnie działalność zniesionego naówczas zakonu Jezuitów wykazał szczegółowo prace komissyi edukacyjnej i zakończył życzeniem, aby jej myśl przewodnicząca ożywiała zawsze tych, którzy oddają się wychowaniu młodzieży.

Drugi odczyt miał prof. Radca szkolny p. Sawczyński „O zadaniu wychowania publicznego w ogóle, a w szczególności w zastosowaniu do potrzeb naszego narodu.“ Po odczycie tym, który trwał przeszło półtora godziny zgromadzeni opuścili salę.

O godzinie 3. po południu zgromadzili się członkowie i goście przy wspólnym obiedzie w ogrodzie miejskim Szereg toastów rozpoczął p. Zygmunt Sawczyński wnosząc zdrowie Najj. Pana, któremu zawdzięczać należy, że tak swobodnie święcić można ważną rocznicę, dalej wniósł p. Czerkawski zdrowie stanu nauczycielskiego, Dr. Benoni wniósł toast na cześć pamięci członków komissyi edukacyjnej, Dr. Kreutz na pomyślność Rady szkolnej, Dr. Zajączkowski na cześć nauczycieli ludowych, p. Dobrzański na pomyślność pracowitej młodzieży. Następnie wniósł Dr. Radziszewski zdrowie uczącej się młodzieży, poczem akademik Małachowski dziękując w imieniu młodzieży, wychylił zdrowie wszystkich profesorów. P. Rewakowicz zaproponował cześć prawdziwej opinji publicznej. P. Romanowicz pił na rozprószenie ciemnoty, prof. Szafran na zdrowie obywateli m. Lwowa. Gdy prof. Dr. Gerstman zaproponował zdrowie *Kochajmy się!* zdawało się, że szereg toastów już skończony, lecz wtedy podniósł się p. Kornel Ujejski i po poetycznej przemowie wniósł okrzyk dawnych Chrześcian: *Cieszmy się w Panu!* W końcu jeszcze p. Sawczyński zabrawszy głos po raz wtóry podniósł po ognistej przemowie toast na cześć matek, Dr. Fabian na cześć pp. Libelta, Działyńskiego i Kraszewskiego, Baranowski na cześć gmin wiejskich poczuwających się do obowiązku zakładania szkół, poczem wysłuchawszy jeszcze przemów, pp. Jollesa i Piątkowskiego i wychyliwszy zdrowie p. Alfreda Młockiego zgromadzeni się rozeszli. — Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze hrabiego Skarbka

= ***Fabryka szpagatu we Lwowie.*** Jak się dowiadujemy, nabył p. Tomasz Gamski zabudowania na Gródeckiej ulicy, w których mieścił się tartak parowy Armatysa i sp. i urządza w nich wielką fabrykę szpagatu. P. Gamski sprowadza z Francyi maszynę, która kosztować ma 32,000 złr. Przy tej sposobności z przyjemnością zapisać musimy, że wiele wskazówek, podawanych w Przeglądach handlowych *Gazety Lwowskiej*, zostało już wykonanych przez krajowych przedsiębiorców. I tak myśl rzucona przez naszego szanownego współpracownika —|—, aby urządzić wywóz gotowych domów drewnianych do południowych prowincyj rosyjskich, gdzie jak wiadomo brak jest zarówno materyału jak robotników, znalazła już wykonawców, i pierwsze modele takich domów miały już odejść do Odessy.

* ***Ułaskawienie.*** Najjaśniejszy Pan ułaskawił dnia 14 b. m. skazanego za zbrodnię pojedynku i usiłowanego morderstwa na lat 5 ciężkiego więzienia oficyalistę prywatnego z Ba-

kończyc Franciszka Rawicz Ostrowskiego rodem z królestwa Polskiego po odbyciu przezeń dwóch lat kary więziennej.

* ***Skaleczenie.*** Wczoraj przed południem wyrobnik Jan Włodek napastowany koło bożnicy na starej tandecie przez zgraję uliczników, którzy go potrącali i bili po plecach laskami, porwał kamień z ziemi i rzucił nim tak nieszczęśliwie, że ugodził w głowę niewinnego 13 letniego ucznia kupieckiego M. Bilingera i uszkodził go ciężko. Chłopca musiano oddać do szpitalu, Włodka zaś uwięziono.

* ***Kradzież w wagonie.*** W wagonie 3. klassy pociągu czerniowieckiego skradł ktoś z towarzyszy podróży wczoraj rano panu L. ze Stanisławowa, w chwili gdy zasnął, z torby podróżnej pulares z 350 złr. w banknotach.

— ***Cholera w Krakowie*** nie przybiera wcale zatrważających rozmiarów. Według *Czasu* przybyło dnia 16. lipca do szpitalu Bonifratrów 21 chorych a umarło 8. Cholera występuje tylko w zanieczyszczonych zakątkach miasta. Prawdziwego uznania godne są energiczne zabiegi i spiesznie zorganizowane środki pomocy, podejmowane przez komissyę sanitarną i przez ludność krakowską. Ponieważ cholera głównie pojawiła się w domach żydowskich, nędzą dotkniętych, więc zawiązano komitet, który nieść będzie pomoc materyalną niedostatkowi. Należy ufać, że gdzie z taką gorliwością, jak w Krakowie, zabrano się do zwalczenia epidemji, tam ona w zawiązkach zostanie stłumioną.

*** ***Klęski elementarne.*** Nadzwyczajna ulewa i oberwanie się chmury dnia 20. czerwca uszkodziły ziemiopłody następujących gmin w starostwie Birczańskiem: Trójca, Krajna, Hujsko, Falkenberg, Truszowice i Boniowice.

(D) ***Pilzno 16 lipca 1873.*** (Kor. *Gazety Lwowskiej)* Żniwa wzdłuż całego szlaku koleji od Lwowa do Pilzna, a pewnie i dalej na zachód w pełnym toku. Urodzaje piękne i zbiory będą niezawodnie obfite. Między Sądową Wisznią a Przemyślem niema śladów gradu i burzy, o których donosiliście, tylko bujne pszenice pokładły się, co wszakże nie zaszkodzi jeżeli posłuży pogoda. — D. 14. bm. przeszła chmura gradowa, przez Jodłowę, Demboszyn, Bielowy i Strzegocice, dalej Przyborów w powiecie pilznieńskim i wyrządziła znaczne szkody. Cholera wybuchła gwałtownie w Pilźnie d. 10 b. m., głównie w aresztach sądowych tudzież przy nadwisłoczu — i zaraz pierwszych dni zabrała kilkanaście ofiar. Dzięki jednak energii miejscowych władz a poświęceniu lekarza Dra. Januszkiewicza przytłumiono ją w zarodku, że dziś już tylko 1 osoba zasłabła.

— ***O wielkim pożarze*** w Kielcach d. 8. lipca podaje *Gazeta Kiel.* następujące szczegóły: W południe okropny pożar nawiedził Kielce. Ogień wszczął się w posessji i zakładzie mydlarskim pana Krzyżkiewicza, przez nieostrożność pracującego tam stolarza, który podobno zapalił wióry w wielkiej ilości nagromadzone, a pomimo natychmiastowego ratunku, nie zdolano takowych ugasić i ogień wydobył się na zewnątrz budowli. Ratunek był bardzo utrudniony z powodu, że miejscowość jest nadzwyczaj zacieśniona i przystęp do niej trudny, a nadto zabudowania mieściły w sobie nie mało materjałów łatwo-zapalnych. Do powyższych powodów utrudniających ratunek, dodawszy i tę najważniejszą okoliczność, że wszystkie niemal domy w Kielcach kryte są gontami, łatwo pojąć, że straszny żywioł z wszelką rozszerzał się łatwością Jakoż wkrótce zaczęły się palić kolejno sąsiednie mydlarni domy, od których pomimo silnego ratunku, zajął się gmach Magistratu i wraz z innemi budowlami spalił się zupełnie. Dla przerwania szerzeniu się z gwałtownością ognia, rozebrano dachy na kilku domach, i temu zawdzięczyć należy, że ogień nareszcie zdołano ograniczyć. Pomimo to wiatr, choć nie zbyt silny, ale co chwila zmieniający kierunek, przerzucał buchające kłęby dymu coraz to w inną stronę miasta, skutkiem czego była obawa, że całe miasto może się stać pastwą płomieni; a wielu mieszkańców ogarnął taki paniczny strach, że nawet z odleglejszych ulic i prawie wcale nie zagrożonych domów wynosili swoje ruchomości — z których wiele połamano lub skradziono, a ztąd straty są bardzo znaczne.

— ***Zdrojowiska krajowe.*** W Szczawnicy bawiło do dnia 7. lipca razem 350 rodzin, złożonych z 815 osób; w Iwoniczu do dnia 9. lipca 532 osób.

— ***Konkurs Waldsteina.*** Hr. Jan Waldstein z Wartenberga, kurator c. k. austryackiego muzeum w Wiedniu, ofiarował 2000 złr. wynalazcy środka dekoracyjnego dla zewnętrznych ścian domów, któryby się mianowicie nadawał do zastąpienia za pomocą malarstwa plastycznej ornamentyki, wobec zaś miejscowych stosunków klimatycznych był trwałym i niepociągał za sobą zbyt wysokich kosztów. Zadanie może być rozwiązane w sposób teoretyczny lub też artystyczny a więc wskazaniem metody lub praktycznem jej wykonaniem. Współzawodnicy muszą być albo zrodzeni w austryacko węgierskiej monarchii lub stale w niej zamieszkali. Próby i dowody złożyć winni na ręce dyrekcyi c. k. austryackiego muzeum aż do 1. października 1874 r. Sąd wydawać będzie komissya zostającą pod przewodnictwem dyrektora austryackiego muzeum dla sztuki i przemysłu a złożona z dwóch członków kuratoryi i dwóch profesorów szkoły artystyczno-przemysłowej.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 15. lipca 34.042 osób. Cena wstępu wynosiła 50 centów.

— ***Rosnący blask Wiednia*** dobiega nawet do Francyi i do „stolicy cywilizacyi,“ jak Victor Hugo zwie Paryż. I tak dziennik *La France* zapowiada nowy romans p. n. *Les drames de Vienne* pióra Marca Fournier, mający się rozpocząć z końcem lipca. „Tytuł i imię autora (są słowa redakcyi) mówią same za siebie; można się domyśleć, że jest to dzieło opracowane w sposób nadzwyczaj zajmujący i wedle czerpanych z życia studyów, którym przemysłowe współzawodnictwo, mające obecnie swój punkt środkowy w stolicy Austryi, doda niezwykłego interesu.“

— ***Jubileusz ziemiaków.*** W bieżącym roku obchodzi przyjaciel całej ludzkości stuletni jubileusz — mówimy o ziemiaku. Przywiózł go już wprawdzie admirał Drake w XVI wieku do Europy, lecz rozpowszechnienie tego owocu napotkało na tak wielkie przeszkody, że dopiero w r. 1773 uczonemu Parmentier udało się zaprowadzić ziemiaki we Francyi i zainteresować niemi Ludwika XVI tak, że dopiero przed stu laty w kraju tym i w Niemczech poczęto smakować w tej żywności.

— ***Podatek od starych kawalerów.*** Zamknięty już sejm księztwa Koburg usunął jeden z najzabawniejszych przedmiotów fiskalnego opodatkowania. Zniesiono „podatek na starych kawalerów“, za którego wprowadzeniem w interesie piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego tak gorąco przemawiał *Kladderadatsch.* Spadkobiercy każdego kawalera, który zakończył żywot, odznaczający się wstrętem do małżeństwa, musieli pewien procent z jego spadku wypłacić krajowej kasie ubogich. Czy po zniesieniu tej kary pieniężnej więcej starych panien niż dotąd rutkę siać będzie lub czy w skutek uchylenia rzeczonego podatku tudzież państwo Koburg wielki szwank poniesie — okaże dopiero statystyka.

— ***Katolicyzm w Ameryce.*** Jeden z dzienników amerykańskich konstatuje ze zdumieniem że w Stanach Zjednoczonych, gdzie rzymsko-katolicki kościół nie doznawał bynajmniej ze strony rządu opieki, rozpowszechnił się jednak z niezwykłą szybkością. Przed 84 laty było tylko 25,000 rzymskich katolików w Stanach Zjednoczonych; obecnie jest ich 9.600,000. Wówczas było tylko jedno biskupstwo katolickie, obecnie jest 54 biskupstw, nadto sześć apostolskich wikaryatów i cztery opactwa; wówczas było 21 kapłanów, dziś jest ich 4,890; zamiast trzech czy czterech ówczesnych kaplic jest 47 katedr, 4250 kościołów oraz 1754 kaplic i stacyi Liczy też kościół jeszcze 138 męzkich a 383 żeńskich klasztorów, 1577 akademii i szkół, 283 dobroczynnych zakładów tudzież 112 seminaryów i kollegiów, w których między innymi 848 młodzieńców przysposabia się do stanu duchownego. W ostatnich latach zwiększyła się wprawdzie ludność kraju o 14,33 %, lecz rzymsko-katolicka ludność w tymże samym czasie wzrosła niemal o 39.00 % a katolicy do reszty mieszkańców mają się jak jeden do czterech.

— ***Obfity połów.*** W nocy z dnia 7go na 8go b m. odbył się świetny połów na rzece Wye w Walii Pięciu rybaków w dwóch batach złowili 175 łososiów, ważących 2000 funtów.

Familijny dramat. W miejscowości Krassonice w Morawii pochowano kobietę, która w dziwny sposób utraciła życie. Ojciec i syn wyszli na pole dla koszenia koniczyny; matka stała w bliskości kosarzy. Nieszczęśliwym wypadkiem syn tak niefortunnie ugodził matkę kosą, że po kwandransie w skutek upływu krwi umarła.

— ***Rozbicie okrętu.*** Wedle telegramu nadesłanego do Berlina parowiec angielski, na którym jechała niemiecko-afrykańska wyprawa (dla zbadania kraju Congo) rozbił się pod Sierra Leone, cały pakunek, jak narzędzia, książki i t. d. zaginął — podróżni ledwie uszli z życiem.

— ***Baron Testa.*** W Konstantynopolu umarł przed niewielu dniami znany pisarz polityczny, Ignacy baron Testa, w 61 roku życia. Był on autorem licznych do wschodu odnoszących się pism, między innemi wydawnictwa p n. *Recueil des traités,* obejmującego wszystkie między różnemi mocarstwami a portą zawiązane układy — i niedawno ogłoszonej broszury o następstwie tronu w Turcyi.

— ***Objaw barbarzyństwa.*** Pewien leśniczy w szlązkich dobrach Heinersdorf pochwyciwszy kilka kobiet na kradzieży drzewa, nałożył na nie karę pieniężną. Mszcząc się za to napadli go mężowie owych kobiet, przywiązali do drzewa głową na dół, bezpośrednio nad kupą mrówek i uciekli. Trudno opisać męczarnie, jakie znosił nieszczęśliwy w ostatnich chwilach przed skonaniem, gdy mrówki wcisnęły się we wszystkie otwory ciała, w usta, nos i uszy.

— ***Jak długo żyją ryby?*** Sprzeczano się już niejednokrotnie o to, do jakiego wieku dochodzą ryby. Buffon twierdził, że wieloryby żyją z górą 3000 lat, lecz nie miał na to dowodu. Niedawno przecież zdarzył się wypadek, dowodzący, że ryby istotnie cieszą się nierównie dłuższym żywotem niż ludzie i inne zwierzęta. Spuszczając bowiem wodę stawu w hrabstwie Sussex złowiono karpa mającego przeciągniętą przez nos złotą obrączkę z napisem: „W. C. i N. K. w dzień naszego ślubu, 17. maja 1674“ Ów karp liczył już przeto więcej niż dwieście lat.

— ***Trzęsienie ziemi.*** W Belluno i okolicy trwa ciągłe trzęsienie ziemi; tum w Belluno zapadł się zupełnie, ludność obozuje pod gołem niebem. Ostatnie trzęsienie uczuto w d, 7. b m. o godzinie 10¼ przed południem I z Konstantynopola donoszą pod dniem 6. b. m., że wyspa Nizari doznała trzęsienia ziemi. Ziemia otworzyła się — otworem przedarł się strumień wrzącej wody, i zalał całą okolicę. Przytem kamienie i drzewa latały po powietrzu.

— ***Powstanie w Japonii.*** W prowincyi Chikuzen, około 100 mil od Nagazaki, wybuchło w ostatnich dniach czerwca powstanie Zdaje się, że konserwatywna partya ludności pochwyciła za broń przeciw reformom i liberalnemu kierunkowi obecnego rządu. Wedle urzędowego okólnika, wydanego w Nagazaki jest to powstanie mieszkańców wsi przeciw mieszczanom. Włościanie zdobyli siłą zamek Enukuska, wypędzili zeń prowincyonalną regencyą, spalili mieszkania urzędników, biura i archiwa jakoteż domy wszystkich mieszczan, wzdrygających się przystąpić do nich. Trzech tylko urzędników uciekło, wszyscy inni jak się zdaje, zginęli. Słupy telegraficzne wszędzie pozrywano i poprzecinano druty. Powstańcy liczą około 50,000 ludzi, lecz po większej części są bezbronni. Wedle telegramu z dnia 5go lipca przytłumiono już powstanie. Poczta listowa przeszła przez wzmiankowaną prowincyę bez przeszkody. Kilka dni jednak potrwa, zanim komunikacya telegraficzna będzie mogła być przywróconą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lipca.

Hotel Żorża: Pp.: Hr. Komorowski W. z Hawryłówki. — Hr. Męciński A. z Dukli. — Br. Eder J. z Wiednia. — Krep A. kapit. z Tarnopola. — Hr. Beaufort H. z Paryża. — Matkowski St. z Jezierna. — Milleret J. z Łoziny. — Ohanof I. z Multan. — Papius J. z Grzędy.

Hotel europejski: P. Kruzenstern A. z Niemirowa.

Hotel angielski: Pp.: Hr. Dzieduszycki A. z Izyderówki. — Cichocki J. z Piwody. — Kruszewski H. z Chorobrowa. — Rozwadowski T. z Królestwa.

Ceny targowe z miesiąca czerwca 1873.

Następujących artykułów:	Rawa zł.	Rawa c.	Kęty zł.	Kęty c.	Oświęcim zł	Oświęcim c.	Brzeżany zł	Brzeżany c.	Radłów zł	Radłów c.
Mec pszenicy	7	17	—	—	6	95	6	45	6	50
„ żyta	4	96	5	14	5	45	4	18	4	80
„ jęczmienia	4	7	4	56	4	27	2	50	4	—
„ owsa	2	13	2	62	2	77	1	54	2	60
„ grochu	4	93	—	—	7	6	4	60	5	50
„ hreczki	3	76	—	—	—	—	—	—	4	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	2	—	2	58	2	85	3	—	2	40
Cetnar siana	1	13	1	76	1	28	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	6	—	8	32	8	50	7	50	9	—
„ „ miękkiego	3	83	6	30	6		5	50	8	—
Funt mięsa wołowego	—	18	—	22	—	20	—	20	—	18
Robotnik bez wiktu	—	50	—	—	—	60	—	40	—	35

OSTATNIA POCZTA.

Mianowanie bana Kroacyi nastąpi jak donosi *Naplo,* dopiero po przyjęciu elaboratu ugodowego w sejmie węgierskim Tymczasem mianowany zostanie zastępca bana. W związku z tą wiadomością pozostaje podróż Mazuranicza i innych znakomitych członków opozycyi kroackiej do Wiednia.

Prov. Correspondenz stwierdza, iż cesarz Wilhelm zabawi w Ems do 26. lipca, poczem zrobi krótkie odwiedziny w Koblencyi, Wiesbaden i Homburgu; w pierwszych dniach sierpnia wyjedzie do Gastein, a w ostatnim tygodniu sierpnia odwiedzi dwór cesarski w Wiedniu i wystawę powszechną.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 17. lipca, wielu mowców żądało zmniejszenia wydatków budżetu wojennego. Minister wojny odpowiedział, że pragnie zrobić wszystko, co się da, aby nie przekroczyć wytkniętej granicy. Rząd nie żywi bynajmniej jakiej bądź myśli wojennej, lecz trzyma się polityki pokojowej. Należy jednak postawić kraj w stanie obrony, skoro cała Europa stoi uzbrojona i zachodzi możność przejścia w najkrótszym czasie ze stanu pokoju na stopę wojenną.

Dotąd nie zaprzeczono żadnemu zwycięzkiemu biuletynowi Karlistów. Wiadomość o przybyciu don Karlosa do Hiszpanii zdaje się wskazywać, że w ostatnich czasach nadzieja tego pretendenta znacznie się wzmogła.

Były w. wezyr Mahmud-basza skazany został na wygnanie do Trapezuntu.

W parlamencie greckim wniesiono 15. b. m. wotum nioufności dla gabinetu. Przy głosowaniu rząd odniósł zwycięztwo 81 głosami przeciw 75.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 17. lipca. Podając wiadomość, że dziś odbyła się pod przewodnictwem Prezydenta ministrów, księcia Auersperga, i przy udziale Namiestnika, burmistrza i innych kompetentnych osób narada celem obmyślenia środków, na wypadek pomnożenia się liczby objawów choleryny, *Wiener Abendpost* konstatuje, że w ostatnich dniach liczba wypadków tej choroby bardzo się zmniejszyła.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Od Administracyi.

Zbioru ustaw administracyjnych, wydanie c. k. starosty I. R. Kasparka, Tom III. jest po cenie 4 zł. w. a. do nabycia w biurze Administracyi „GAZETY LWOWSKIEJ.“

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 17. lipca 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223	50	225	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	136	—	13[illegible]	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	—	78	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	75	85	60
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi a 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	25	76	—
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	25
„ cesarski	5	21	5	27
Napoleond'or	8	84	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	109	—	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. lipca 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	68.10	68.20
„ „ „ w banku	73.—	73.20
Losy z r. 1839 całe	268.—	270.—
„ „ 1839 piąta część	258.—	259.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	93.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.—	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.—	75.—
Galicyi	75.—	75.75
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	77.50	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	168.50	169.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	227.—	227.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1030.—	1040.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	982.—	984.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	580.—	582.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	225.—	226.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2115.—	2125.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225.75	226.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.50	139.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	341.—	342.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	189.50	190.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.—	90.20
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.50	81.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.75	90.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.25
„ „ „ „ III. „	96.75	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.75	79.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	50.—	51.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	81.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.50	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	25.—	27.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.—	93.25
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.75	94.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.—	94.50
Hamburg za 100 M. B.	54.90	55.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.25	111.50
Paryż za 100 fr.	43.50	43.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.91	8.91
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.—	109.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	15
„ „ „ w srebrze	73	10
Losy z 1860 roku	101	50
Akcye banku wiedeńskiego	980	—
„ „ kredytowego	225	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	25
Srebro	109	—
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

BILANS.

(2044) **za rok administracyjny 1872.** Nr. 48

Stan czynny.

1.	Gotówka z końcem roku 1872	20,228 złr.	73 ct.
2.	Weksle eskontowane	107,962 „	08 „
3.	Zaliczki na zastawy papierów i monet	94,983 „	85 „
4.	Pożyczki na realności	86,055 „	56 „
5.	Zaliczki na skrypta gmin	1,300 „	00 „
6.	Papiery wartości	5,988 „	00 „
7.	Oddział zastawniczy na kosztowności	13,813 „	29 „
8.	Odsetki zaległe r. 1870 i 1871 172 złr. $52\frac{1}{2}$ ct. „ „ „ 1872 744 „ 85 „	917 „	$35\frac{1}{2}$ „
9.	Załiczenia zwrotne	120 „	00 „
10.	Sprzęty kancelaryjne i kasowe	656 „	01 „
11.	Pokrycie funduszu rezerwowego	10,641 „	58 „
		342,666 złr.	$45\frac{1}{2}$ ct.

Stan bierny.

1.	Kapitał wkładkowy z narosłą prowizyą	322,117 złr.	$06\frac{1}{2}$ ct.
2.	Odsetki pobrane z góry na r. 1873	2,998 „	55 „
3.	Zaliczka funduszu miejskiego	700 „	00 „
4.	Należytości stemplowe	63 „	40 „
5.	Właściciele depozytów na pokrycie niedopełn. warunków	87 „	75 „
6.	Fundusz rezerwowy; stan pokrycia z końcem grudnia 1872 10,641 złr. 58 ct. łącznie z odsetkami temuż należnemi do 31. grudnia 1872 195 „ 15 „	10,836 „	73 „
7.	Czysty zysk z r. 1872 do dyspozycy wydziału kasy oszczędności	5,862 „	96 „
		342,666 złr.	$45\frac{1}{2}$ ct.

Z nadwyżki zysków za r. 1872 Wydział kasy oszczędności uchwalił, pod warunkiem przyzwolenia Wys. c. k. Namiestnictwa, dla Ochronki Przemyskiej 900 złr. Na Przemyską bursę dla uczącej się młodzieży 1,000 złr. Na budowę szpitalu powszechnego w Przemyślu 2,000 złr. wa. a pozostałość przenieść do funduszu rezerwowego.

Kasa oszczędności w Przemyślu.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15000 i t. d.

Najniższa wygrana zł. 30

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(225 50—?)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje we **Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

od dnia 1. lutego 1873

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe za **8** dni po wypowiedzeniu
$5\frac{1}{2}$ „ „ **14** „ „ „
6 „ „ **30** „ „ „
$6\frac{1}{2}$ „ „ **60** „ „ „
7 „ „ **90** „ „ „

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 1go lutego 1873 w obieg puszczone, oprocentowane będą

od dnia 1. lutego 1873

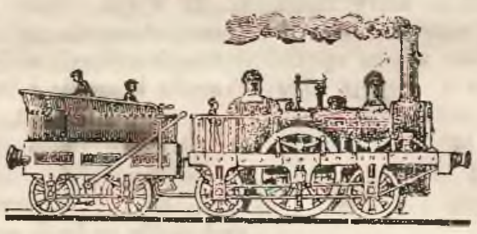
o $\frac{1}{2}$ proc. wyżej z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia

Lwów 20. stycznia 1873.

(224 26—?) Dyrekcya.

(1924 3—3)

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika.



Ogłoszenie!

Z powodu **wiedeńskiej wystawy światowej** odchodzą

z **Krakowa** do **Wiednia**

w dniach 9. 16. 23. i 30. lipca r. b.

osobne pociągi osobowe,

które z Krakowa o godz. 7. min. 10 wieczór (czas pragski) odchodzą, a następnego dnia o godz. 7. min. 33 do Wiednia przychodzą.

P. T. podróżnym, którzy ze Lwowa, Gródka, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Dembicy, Tarnowa i Bochni do tych osobnych pociągów przyłączyć się zamyślają, służy do użycia **osobowy pociąg nr. 4, który na oznaczonym dniu o godz. 5. min. 5. z rana odchodzi,** i wydane im będą bilety **ważne na czternaście dni**, po następujących zniżonych cenach:

Z	**Bocbni**	do	**Wiednia i napowrót**	**II.**	**kl.**	19	zł.	52	ct.	**III.**	**kl.**	13	zł.	02 ct.
„	**Tarnowa**	„	„	„	„	21	„	24	„	„	„	14	„	17 „
„	**Dembicy**	„	„	„	„	22	„	69	„	„	„	15	„	14 „
„	**Rzeszowa**	„	„	„	„	24	„	74	„	„	„	16	„	49 „
„	**Łańcnta**	„	„	„	„	25	„	47	„	„	„	16	„	97 „
„	**Jarosławia**	do	„	„	„	26	„	98	„	„	„	17	„	98 „
„	**Przemyśla**	„	„	„	„	28	„	51	„	„	„	19	„	00 „
„	**Gródka**	„	„	„	„	31	„	36	„	„	„	20	„	89 „
„	**Lwowa**	„	„	„	„	32	„	78	„	„	„	21	„	84 „
„	**Złoczowa**	„	„	„	„	36	„	08	„	„	„	24	„	04 „
„	**Tarnopola**	„	„	„	„	38	„	86	„	„	„	25	„	90 „
„	**Podwołoczysk**	„	„	„	„	41	„	10	„	„	„	27	„	40 „
„	**Brodów**	„	„	„	„	36	„	80	„	„	„	24	„	53 „

Oprócz wyżej wymienionych pociągów, wydawane będą bilety o zniżonych cenach na dniu 4., 11., 18. i 25. lipca r. b. do zwyczajnego pociągu Nr. 4., który o 5. godzinie minut 5 rano ze Lwowa odchodzi, a do Krakowa o 3. godzinie minut 5 popołudniu, zaś do Wiednia następnego dnia o godzinie 4. minut 54 rano przyjeżdża.

P. T. podróżnym zaś, jadącym ze **Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk** i **Brodów** służy do użycia pociąg **nr. 6.**, a względnie **nr. 12.** poprzedzającego dnia.

Lwów, 3. lipca 1873. **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 18. Lipca Nr. 164.

(2006 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 322. Na mocy uchwały Kolegium Profesorów z dnia 5. b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. września 1873. r. celem obsadzenia trzech posad asystentów w c. k. Akademii technicznej we Lwowie a mianowicie:

a.) dla katedry mechaniki,
b.) „ „ nauk inżynierskich,
c.) „ „ chemii ogólnej.

Od asystenta mechaniki wymaga się przedewszystkiem znajomości konstrukcyi składowych części machin

Do każdej z tych posad przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600. zł. w. w. Posadę asystenta udziela się na dwa lata od dnia nominacyi z prawem jednorazowego przedłużenia na dalsze dwa lata.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Akademii technicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.
Lwów dnia 9. lipca 1873.

(2007 3—3) **Edykt.**

Nro. 16433/38314. C. k. sąd krajowy, czyni niniejszym edyktem pp. Marceli Zawalnickiej, Kaźmierzowi, Franciszce, Kornelii, Katarzynie, Joannie i Janowi Sokolnickim wiadomo, że w załatwieniu prośby Srula Horowitza i Dawida Buchsbauma, uchwałą z dnia 5 kwietnia 1873. do L. 16433 tycząże wierzycieli hipotecznych do wniesienia swych zarzutów przeciw zamierzonemu wydzieleniu z X i XIV schedy dóbr Maydanu obszaru 20 morgów pola i utworzeniu dla takowego osobnego korpusu tabularnego w przeciągu dni 60. pod rygorem § 3. ust. z dnia 6. lutego 1869. Nr. 18. dzpp. wezwano.

Ponieważ miejsce pobytu tych wierzycieli a w razie śmierci spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy dla nich tutejszego adwokata Dra. p. Krattera, z zastępstwem adwokata Dra. Goreckiego kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 5. kwietnia 1873.

(2010 3—3) **Edykt.**

Nro. 12232. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż połowa z $^1/_3$ części $^1/_4$ części i połowy z $^1/_4$ części realności Nr. 18 dz. VIII (daw 14 gm. VI) w Krakowie położonej oraz takichże samych części gruntu 21 kwadratowych sążni wynoszącego, do niej należącego, Karola Kemptera własne, a zatem łącznie jedna szósta część rzeczonej realności wedle ks. gł. gm VI vol. nov. 2. pag. 249 n. 8 haer i tenże n. 10 haer. p Karola Kemptera własnej wraz z $^1/_6$ częścią gruntu 21 kwadratowych sążni wynoszącego, według ks. gł. gm VI Kazimerz vol. nov. 2 pag. 246. n. 3. haer. do owej realności należącego, celem zaspokojenia nakazem płatniczym c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z d. 28. lutego 1871. L. 3725 przyznanej należytości wekslowej pp. Joela i Jetti Langrosków w kwocie 1250 złr w. a. z procentem 6% od dnia 2. listopada 1870. i kosztami sądowemi 7 zł. 21 kr., i kosztami egzekucyjnemi 6 zł. 97 kr. 11 zł. 82 kr. 9 zł. 75 kr. 9 zł. i 9 zł. poprzednio, nareszcie dalszemi 15 zł. 56 kr. w. a. obecnie przyznanemi, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie w trzech terminach, a mianowicie w dniach: 8. sierpnia 1873., 12 września 1873. i 17 października 1873. zawsze o godz. 10. przed południem w gmachu sądowym przy kościele Św. Piotra pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania postanawia się w cenie szacunkowej 2342 złr. 50 kr. w. a

2. Chęć kupienia mający złożą jako wadyum 10% tejże ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 235 złr. w. a. w gotowiźnie, albo w obligacyach państwa lub też w listach zastawnych galicyjskich według kursu ostatniego urzędową gazetą Wiedeńską wykazanego, do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, sprzedać się mającej części realności, tudzież akt oszacowania tejże przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 10. maja 1873. do hipoteki byli weszli lub którymby uchwała licytacyjna dość wcześnie doręczoną nie została, tychże wierzycieli także do rąk kuratora tut. adw. Dr. Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Stycznia

Kraków dnia 19 czerwca 1873.

(2014 3 3) **Obwieszczenie**

L. 3563. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że dnia 22. grudnia 1817 zmarł w Wysocku wyżnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ołeksa Szepizdyn.

Ponieważ wnuka Mikołaja Matlaka miejsce pobytu temu sądowi nie jest wiadome, wzywa się tegoż nieobecnego, aby w przeciągu roku jednego od daty niżej wyrażonej oświadczenie spadkowe przez głowę zmarłej matki swej Maryi Matlakowej tem pewniej sądowi wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Matlakiem wprowadzonem będzie.

Borynia, dnia 30. czerwca 1973.

(2017 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1073 R. P. W okręgu c. k. podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Tarnopolu jest posada geometry z dzienną płacą trzech zł. w. a. do obsadzenia.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść do prezydium tutejszej podkomisyi krajowej w drodze właściwego przełożeństwa a w razie stanowiska prywatnego w drodze politycznego urzędu najdalej do ostatniego lipca 1873 r. i wykazać w takowej miejsce urodzenia, wiek, nabyte nauki, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie do wzmiankowanej posady tak pod względem fizycznym jak umysłowym.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1873.

(2019 3—3) **Edykt.**

L 8395. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Sydonię Hohenbergerową, że Jan Matkowski wniósł pod dniem 16. marca 1873 l. 3745 prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1000 zł. w. a. z przyn. przeciw niej tudzież przeciw Alfredowi i Janowi Hohenbergerom, i że w skutek uchwały w. c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 11. czerwca 1873 l. 11538 tej prośbie co do niej i co do Jana Hohenbergera zadosyć uczyniono.

Gdy jednakowoż wspomniona p Sydonia Hohenbergerowa z życia i miejsca pobytu jest niewiadomą, ustanowiono dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Żywickiego z zastępstwem p. adw. dr. Maxa, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto p. Sydonię Hohenbergerową, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. czerwca 1873.

(2020 3—3) **Edykt.**

L. 8402. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wekslu z daty Trembowla dnia 1. listopada 1871 na 38 zł. w. a. przez Salomona Drimera, w języku niemieckim wystawionego, za 6 miesięcy od daty płatnego przez Ludwika Markowskiego do zapłaty przyjętego, aby go w przeciągu 45 dni sądowi obwodowemu przedłożył.

Tarnopol dnia 30. czerwca 1873.

(2021 3—3) **Edykt.**

Nr. 5073. C. k. miej. del. sąd powiatowy Samborski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Herold i Elżbietę Herold, ze przeciw tymże ze strony Elżbiety Jansohn pod dniem 3. marca 1873 do l. 1694 pozew o oddanie zboża w naturze lub zapłacenie wartości 25 zł. zpn. wniesiony i dla nich kurator w osobie adwokata Dr. Ehrlicha z zastępstwem adw. Dr. Budzynowskiego ustanowiony został.

Sambor 26. czerwca 1873.

(2022 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 2779. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że Petronela Ilnicka Jaroszewicz zmarła 13. kwietnia 1863 w Komarnikach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sądowi miejsce pobytu pełnoletniego syna Michała Ilnickiego Jaroszewicza nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w ciągu roku jednego od daty poniższej w tymże sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie spadkowe wniósł, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Antonim Ilnickim Jaroszewiczem przeprowadzone będzie.

Borynia dnia 23. czerwca 1873.

(2024 3—3) **Edykt.**

Nr. 903. C. k sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem, że Michał Pokotyło włościanin z Staromieszczyzny w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z d. 31. marca 1873 l. 4089 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Pawła Kohuta z Staromieszczyzny.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło dnia 15. maja 1873.

(2025 3—3) **Edykt.**

L. 1231. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem, że Teodor Pac włościanin z Medyna w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dtto 5. maja 1873 l. 5679 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Ilka Prepyka:

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło dnia 20. maja.

(2026 3—3) **Edykt.**

L. 1232. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszym, że Danyło Biłobran włościanin z Korszełowki, wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dtto 5. maja 1873 l. 5680 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Dmytra Cepka.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 20. maja 1873.

(2027 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 489 ciw. C. k. sąd powiatowy w w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż Feliks Boguszowi wypowiedział plenipotencyę Zdzisławowi Boguszowi w Krakowie dnia 8. lipca 1873 wystawioną, którą Zdzisława Bogusza do przedania i obdłużenia majątku Feliksa Bogusza upoważnił był, i wypowiedzenie to, które niniejszem obwieszczeniem się ogłasza, do sądu przyjęte zostało.

Z c. k. sądu powiatowego
Kolbuszowa dnia 13. lipca 1873

(2028 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 775. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa, ogłasza niniejszem, iż Paśka Pasierska, córka zmarłego włościana Michała Pasierskiego z Malechowa, uznaną została za bezwłasnowolną, i że jej kurator w osobie gospodarza Jana Bryka ustanowiony został.

Lwów, dnia 28. czerwca 1873.

(2029 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22408 W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Bołszowcach w Stanisławowskim powiecie skarbowym rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty. Te oferty zaopatrzone kwotą 80 złr. jako wadyum tudzież poświadczeniem pełnoletności, moralności i dostatecznego majątku mają być wniesione do powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najdalej do dnia 12 sierpnia 1873 do drugiej godziny z południa.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1872, co do fabrykatów

tytoniu	. . .	12297 zł.	86 ct.
co do znaczków stemplowych	483	„ 29	„
razem		12781 zł.	15 ct.

Dokładniejsze warunki licytacyi i wykaz przychodu tego interesu mogą być zasięgnięte od c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa.
Lwów, dnia 6. lipca 1873.

Kundmachung.

Nr. 22408. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Groß-Trafik in Bolszowce Stanislauer Finanz-Bezirks wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben, welche unter Anschluß eines Reugeldes von 80 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis 12. August 1873 zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau zu überreichen sind.

Der Verkehr dieses Großverschleißes betrug im Jahre 1872 bei

Tabak-Fabrikaten	. .	12297 fl.	86 kr.
bei Stempelmarken	. .	483 „	29 „
Zusammen		12781 fl.	15 kr.

Die detaillirten Licitationsbedingnisse und der Erträgnißausweis können bei der Stanislauer Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, den 6. Juli 1873.

(2030 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25430. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pomorzanach w Brodzkim powiecie skarbowym rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty. Te oferty zaopatrzone kwotą 40 złr. jako wadyum tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku mają być wniesione do powiatowej c. k. dyrekcyi skarbu w Brodach, najdalej do dnia 12. sierpnia 1873 do drugiej godziny z południa.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w r. 1872 co do fabrykatów

tytoniowych	.	8154 złr.	$52^1/_2$ ct.
co do znaczków stemplowych	365	„ 84	„
razem		8520 złr.	$36^1/_2$ ct.

Dokładniejsze warunki licytacyi i wykaz przychodu tego interesu mogą być zasięgnięte od c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, 6. lipca 1873.

Kundmachung

Z. 25430. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Pomorzany Brodyer Finanz-Bezirks wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben, welche unter Anschluß eines Reugeldes von 40 fl. dann eines Großjährigkeits-Sitten- und Vermögenszeugnisses bis 12. August 1873 zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Brody zu überreichen sind.

Der Verkehr dieses Großverschleißes betrug im J. 1872 bei

Tabakfabrikaten	.	8154 fl.	$52^1/_2$ kr.
bei Stempelmarken	.	365 fl.	84 kr.
Zusammen		8520 fl.	$36^1/_2$ kr.

Die detaillirten Lizitationsbedingniße und der Erträgnißausweis können bei der Brodyer Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

* K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 6. Juli 1873.

(2031 3—3) **Edykt.**

L. 1047. Od c. k. miej. deleg. sądu pow. w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że Maksym Hajda rolnik z Kutkowiec został za marnotrawcę uznany i temuż za kuratora nadano Iwana Hajdę.

C. k. sąd pow. miej. deleg.
Tarnopol dnia 20. maja 1873.

(2032 3—3) **Edykt.**

Nr. 3865 ciw. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem wiadomem, że uchwałą z dnia dzisiejszego Ignacego Tylkę z Rogoźnika jakkolwiek dnia 6. lipca r. b. 24 rok życia kończy do administracyi swoim majątkiem ze względu na jego bardzo słabe umysłowe wykształcenie uznano niezdolnym opieką nad niem dalej na niepewny czas rozciągnięto i prowadzenie takowej Franciszkowi Bukowskiemu dotychczasowemu opiekunowi i gospodarzowi gruntowemu z Rogoźnika poruczono.

Z c. k. sądu powiatowego.
Nowytarg 8. lipca 1873.

(2033 3—3) **Edykt.**

Nro. 3873. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ludwik Kamiński imieniem (funduszu pospólstwa Nowotarskiego kassa gminna zwanego) przeciwko massie leżącej ś. p. Józefa Słowiakiewicza i Katarzynie wdowie po ś. p. Walentym Słowiakiewiczu pod dniem 27. czerwca 1873 L. 3873 wniósł pozew o zapłacenie dłużnego kapitału 21 złr. w. a. zpn. o pomoc sądową prosił wskutek czego rezolucyą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 20. sierpnia 1873. o godzinie 10. z rana wyznaczonem został.

Ponieważ spadkobiercy ś p. Józefa Słowiakiewicza Sądowi ani z miejsca pobytu ani z imienia nie są znani, przeto ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie miejscowego notaryusza p. Karola Hosza, z którym niniejszy spór przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem spadkobierców Józefa Słowiakiewicza, aby w należytym czasie, albo osobiście stanęli lub wszystko co potrzeba ustanowionemu kuratorowi udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki samiby sobie przypisać musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego
Nowytarg dnia 5. lipca 1873.

(2034 3—3) **Edykt.**

L. 3061. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że dnia 14. maja 1835 umarł w Zerebkach królewskich Jacko Czajka z pozostawieniem majątku i bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanej do jego spadku wnuki Paśki, urodzonej Czajka, zamężnej Partyka wiadome nie jest, przeto wzywa ją niniejszym edyktem, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosiła się w sądzie i oświadczenie do spadku tem pewniej wniosła, ile że w razie przeciwnym spadek byłby pertraktowany ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Fediem Partyką dla niej ustanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skałat, dnia 18. kwietnia 1873.

(2035 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 11236. Na prowizoryczną posadę prymaryusza na oddziale obłąkanych przy Lwowskim szpitalu powszechnym, z płacą rocznych 1200 zł. i z prawem kwinkwenniów, jakoteż emerytury.

Ubiegający się o tę posadę, mają w terminie do 20. sierpnia 1873 wnieść prośbę do Dyrekcyi Lwowskiego szpitala powszechnego bezpośrednio, a gdyby w służbie władzy publicznej zostawali, za pośrednictwem tej władzy, i w prośbie wykazać uzdolnienie i dotychczasową praktykę lekarską, przyłączyć dokumenta wykazujące:

a) miejsce urodzenia, wiek i stan;
b) uzyskany stopień doktora medycyny na uniwersytecie monarchii austryacko-węgierskiej;
c) dokładną znajomość języków krajowych;
d) zasługi położone w służbie szpitalnej; oraz
e) nadmienić, czy i z którym urzędnikiem Wydziału krajowego, i w jakim stopniu są zpokrewnieni lub spowinowaceni.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 8. lipca 1873.

(2040 1—3) **Konkurs.**

L. 3811. W obrębie podpisanej dyrekcyi jest 13 posad assystentów telegrafu z wcieleniem do trzeciego stopnia XI rangi płac do obsadzenia, mianowicie: 4 w Krakowie, 5 w Przemyślu, a po jednej we Lwowie, w Jarosławiu, Tarnopolu i Zaleszczykach.

Z posadami temi połączoną jest pensya rocznych sześćset (600) zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym, wymierzonym podług prawa z 15. kwietnia 1873 dotyczącego regulowania płac czynnych urzędników państwa, jakoteż zobowiązanie się do złożenia kaucyi służbowej w kwocie dwiestu (200) zł. w. a.

Własnoręczne pisane podania ubiegających się o te posady, mają być wniesione bezpośrednio do podpisanej Dyrekcyi, jeżeli zaś kompetenci zostają w wojskowej lub cywilnej służbie rządowej, natenczas wniesienie ich podań winno nastąpić w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia tego konkursu w dzienniku krajowym.

Do podań mają być załączone dowody odbytej służby publicznej lub prywatnej, osobliwie zaś świadectwo z dobrym postępem ukończonego kursu telegraficznego dla urzędników, dowód dokładnej znajomości języka niemieckiego i dostatecznych początków języka francuzkiego, jakoteż świadectwo fizycznego uzdolnienia kompetenta do służby przy telegrafie.

C. k. Dyrekcya telegrafów.
Lwów dnia 15. lipca 1873.

(2045) **Edykt.**

L. 16928. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia, iż dla obłąkanego na umyśle Karola Hessa, kupca i właściciela realności l. 49 dz. I w Krakowie, kurator w osobie p. Franciszka Hessa ustanowiony został.

Kraków, dnia 10. lipca 1873.

(2046) **Ogłoszenie.**

L. 8374. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że firma „S. Brunicki" do przedsiębiorstwa wyrobu i sprzedaży piwa w browarze w Zaleszczykach w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wciągniętą została, że właścicielem tej firmy Seweryn br. Brunicki właściciel dóbr w Zaleszczykach jest i że tenże prokurę do powyższego przedsiębiorstwa udzielił p. Anastazemu Orłowskiemu.

Tarnopol, dnia 30. czerwca 1873.

(2047 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 971. C. k. sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu uznaje za zgodzeniem się c. k. sądu obwodowego, uchwałą z 9. lipca 1873 l. 8718 Piotra Błotnego z Czerniechowa za marnotrawcę, i nadaje mu kuratora w osobie Onufrego Chmielowskiego z Czerniechowa.

Tarnopol dnia 14. lipca 1873.

(2048 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1221. C. k. sąd pow. w Boryni podaje do wiadomości, że Fedor Rayta gospodarz gruntowy zmarł w Beniowie 6. października 1868 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ miejsce pobytu pełnolet syna Iwana Rayty sądowi nie jest wiadome, wzywa się przeto tegoż nieobecnego, aby w przeciągu roku jednego od daty poniżej wyrażonej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie spadkowe wniósł, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Marcinem Fedorowiczem przeprowadzone będzie.

Borynia 20. czerwca 1873.

(2049 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2769. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że dnia 20. marca 1869 umarł w Komarnikach Jan Ilnicki Cierciewicz bez pozostawienia ostatniej woli

Ponieważ syna tego Jędrzeja Ilnickiego Cierciewicza miejsce pobytu sądowi temu nie jest wiadome, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia poniżej wyrażonego do sądu tegoż zgłosił się i oświadczenie swe spadkowe tem pewniej wniósł, ile że w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Ilnickim Cierciewicz przeprowadzone będzie.

Borynia, 21. czerwca 1873.

(2050 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 923. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7. marca 1873 l. 4217, celem wydobycia sumy 22 zł. 50 ct. a. w. Seligowi Lauferowi przyznanej z 6% od 8. października 1871 kosztami sądowemi 2 zł. 24 ct. i egzekucyjnemi 1 zł. 74 ct., 1 zł. 8 ct., 9 zł. 22 ct., 1 zł. 74 ct., 7 zł. 12 ct. i 4 zł. 4 ct. aw., rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Markiewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. k. 91 w Cmoleście położonej, która odbędzie w zabudowaniu sądowem w trzech terminach tj. 19. sierpnia 1873, 16. września 1873 i 21. października 1873 każdą razą o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 535 złr. w. a. Każden chęć kupienia mający, ma wadium w kwocie 60 zł. a. w. złożyć.

Gdyby realność ta w dwóch pierwszych terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niebyła, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i akt oszacowania w tutej. sądow. registraturze przepisać wolno.

Z c. k. sądu powiatowego.
Kolbuszowa 7. lipca 1873.

(2051 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2799. C. k. sąd powiatowy tutejszy podaje do wiadomości, że mianowanemu reskryptem c. k. ministerstwa z dnia 20. marca 1873 l. 2665 c. k. notaryusza w Mikołajowie Artura dr. Maciejowskiego, równocześnie udziela się delegacyę ogólną do przedsiębrania aktów spadkowych w obrębie powiatu sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy.
Mikołajów 8. lipca 1873.

(2052 1—3) **Edykt.**

L. 1697. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w moc odezwy i uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29. stycznia 1869 do l. 11 celem zaspokojenia należytości Eizyka Sterna a obecnie cesyonaryuszów tegoż, Szymona i Szulima Kurzów przeciw Izakowi i Rozie Kurz wywalczonej 2121 zł. w. a. wraz z kosztami egzekucyjnemi 10 zł. 62 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż zajętej i oszacowanej według protokołu de praes. 19. stycznia 1866 do l. 128 realności i gruntu pod nr. k. 82 w Miechomicach małych z dwóch parcel gruntu „Brzycowa" zwanych dalej domu mieszkalnego i stodoły składającej się korpusu tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, jakoto: dnia 25. września 1873, dnia 14. października 1873 i dnia 30. października 1873, każdego razu o godzinie 10tej przedpołudniem w kancelaryi sądowej w Radłowie pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 1750 złr. w. a. na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko powyżej ceny szacunkowej albo też za takową, przy trzecim terminie atoli za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

2. Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej w kwocie 175 zł. w. a. w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład złożyć.

3. Kupiciel obowiązany jest w przeciągu dni 14. po prawomocności uchwały akt licytacyi do sądu przyjmujący całą cenę kupna do depozytu tegoż sądu powiatowego złożyć, w którą złożony zakład wliczony zostanie. Resztę warunków licytacyjnych jako też akt oszacowania w registraturze sądu powiatowego w Radłowie przepisane lub przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy,
Radłów, dnia 20. lutego 1873.

(2037 2—3) **Edikt.**

Z. 1117. Womit alle diejenigen, welche auf die Verlassenschaft nach dem zu Brody am 2. Jänner 1865 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Lazar Rosenfeld aus was immer für einem Grunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert werden, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei dem Brodyer k. k. Bezirksgerichte anzumelden, und unter Nachweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Landes- und Gerichtsadv. Dr. Weisstein in Brody zum Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstittel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft als erblos vom Staate eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody, am 24. Juni 1873.

(2038 2—3) **Edykt.**

Nr. 428/73 cyw. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 6. września 1849 zmarł w Rychcicach Hryń Buszta bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim synowie: Grześko Buszta, Jan Buszta i Konstanty Buszta, a córki Magdalena zam. Mazur i Katarzyna Buszta są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Katarzyny Buszta nie jest wiadomem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosiła, i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Grzegorzem Buszta przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 22. stycznia 1873.

(2039 2—3) **Konkurs.**

Nr. 1405 pr. Przy c. k. głównej kasie krajowej jest opróżniona posada dyrektora w VI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 4000 zł.

Prośby o tę posadę mają zawierać dowody zupełnego uzdolnienia do jej piastowania, w szczególności zaś legalne poświadczenia przebytych egzaminów z państwowej umiejętności rachunkowej, tudzież przepisów kasowych i wiedzy języków krajowych i powinny być podane do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu do trzech tygodni.

Lwów dnia 6. lipca 1873.

(2041 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13984. Z końcem czerwca b. r. znosi się jazdy spieszne nowego systemu między Rabką a Skomielną dla braku pasażerów.

Od 1. lipca b. r. obiegają między temi miejscowościami dzienne jazdy posłańcze z porządkiem jazd dla jazd spiesznych wyznaczonym, za które ma urząd pocztowy w Rabce jezdne miesięczne w kwocie dwudziestu pięciu zł. zarachować.

Lwów, dnia 7. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 13984. Mit Ende Juni l. J. wurde die Eilfahrt neuen Systems zwischen Rabka und Skomielna im Folge sehr geringen Personenverkehrs eingestellt.

Vom 1. Juli l. J. verkehren zwischen diesen Ortschaften tägliche Bothenfahrten mit der für Eilfahrten festgesetzten Coursordnung, für welche das k. k. Postamt in Rabka den Bothenlohn von fünf und zwanzig Gulden monatlich zu verrechnen hat.

Lemberg, am 7. Juli 1873.

(2036 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3347/36413. C. k. sąd krajowy we we Lwowie oznajmia niniejszem J. G. Paumeistrowi, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Elki Weingarten dozwolone uchwałą z dnia dzisiejszego wykreślenie prawa pierwszeństwa kupna lub dzierżawy części dóbr Zagwoźdź i Pasieczna ze stanu biernego tych dóbr i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Rasiewiczowi, ze zastępstwem adw. dr. Józefa Smolki.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 1. lutego 1873.

(1993 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 29955. Dla zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w okręgu budowniczym Przemyskim na lata 1874, 1875 i 1876 odbędzie się dnia 24. lipca 1873 o godzinie 12 w południe w Przemyskiem c. k. starostwie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

1. Biała-Przemyśl-Lwów od $^3/_4$ 40tej włącznie do $^4/_4$ 49tej mili 2438 pryzm w cenie fiskalnej 16078 zł. 86 ct.

2. Przemyśl Chyrów od $^1/_4$ 1szej włącznie do $^1/_4$ 5tej mili 1610 pryzm w cenie fiskalnej 4270 zł. 60 ct.

3. Barwinek-Przemyśl od $^3/_4$ 11 włącznie do $^4/_4$ 16 mili 1240 pryzm w cenie fiskalnej 3267 zł. 40 ct.

4. Biała-Stryj-Śniatyn dla $^4/_4$ 46 mili i $^{1.2}/_4$ 47 mili 240 pryzm w cenie fiskalnej 470 zł. 40 ct.

5. Lwów Jaworów Radymno dla całej 12 mili 220 pryzm w kwocie fiskalnej 895 zł. 80 ct. ogółem 24983 zł. 06 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874 zaopatrzone w 5% wadyum przed wskazanem terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. czerwca 1873.

(1991 3—3) **Edykt**

L 1071. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Hryńko Bojko gospodarz w Mszannie został marnotrawcą uznany, i że dla niego kuratora w osobie Ilka Danyliszynego z Mszanny ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Zborów, dnia 6. czerwca 1873.

(1994 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 15218. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego na części gościńca Biała-Stryj-Śniatyn i Podhajczyki, Brzeżany-Stanisławów w Stanisławowskim okręgu budowniczym na okres lat 1874, 1875 i 1876 odbędzie się na dniu 22. lipca 1873 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1874 wynosić będzie 1920 pryzm szutru w sumie fiskalnej 10386 zł. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzeć można w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum sumy fiskalnej przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 25. czerwca 1872.

(2001 3—3) **Edykt.**

Nr. 654. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż pan Jakób Leibencheimer pozwem de praes. 9. marca 1873 l. 654, zapozwał niewiadomego z miejsca pobytu p. Zygmunta Kępińskiego o zapłacenie kwoty 151 zł. 6 ct. wa. któren pozew do rozprawy sumarycznej na dzień 23. lipca 1873 o godzinie 9 rano zadekretowano i takowy ustanowionemu dla zapozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, zapozwanego obrońcy p. Ludwikowi Łapińskiemu c. k. notaryuszowi doręczono, z którym to obrońcą rozprawa, z prawnym skutkiem przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem kuranda p. Zygmunta Kępińskiego, by obrońcy swemu wszelkie dokumenta i dowody prawa jego popierające wcześnie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sąd otem zawiadomił, lub się też sam osobiście tem pewniej bronił o ile że w razie złym skutkiem z opieszalstwa wyniknąć mogącym sam sobie winę przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 14.marca 1873.

(2002 3—3) **Obwieszczenie**

Nro. 23552. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1874- 75, 76, odbędzie się na dniu 22. lipca roku bieżącego w c. k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1874. dla $^4/_4$ci 33ciej mili i $^1/_4$ci 34tej mili gościńca Biała, Stryj, Śniatyn; 230 pryzm w cenie fiskalnej 736 złr. 90 cent. dla całej 1. i 2. mili oraz $^1/_4$ci 3ciej mili gościńca Dubla Pilzno, 500 pryzm w cenie fiskalnej 1600 złr. 35 cent., dla całej 1. 2. 3. mili $\frac{1.\ 2.\ 3.}{4}$ 4. mili gościńca Barwinek Przemyśl 1250 pryzm w cenie fiskalnej 3942 złr. 40 cent.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na rok 1874 i to na wszystkie gościńce razem lub też tylko na pojedyncze gościńce, winien na terminie wyżej oznaczonym i to do godziny 12. w połndnie wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadium.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 26. Czerwca 1873.

(1999 3—3) **Edict.**

Zl. 7490. Vom k. k. Tarnopoler Kreisgerichte wird der Inhaber des angeblich dem Mendel Grossberg in Verlust gerathenen Wechsels mit nachstehenden Inhalte:

Sloboda den 17. Mai 1873 pr. 230 fl. ö. W. am 17. Juli 1871 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert und dreißig öster. W. den Werth erhalten baar und stellen es auf Rechuung....Bericht. Hr. Ladislaus Cikowski gb. in Sloboda, Mendel Grossberg mp, Ladislaus Cikowski mp., aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen diesem Gerichte vorzulegen und seine Rechte dazu auszuweisen, widrigens derselbe für null und nichtig erklärt werden würde.

Tarnopol, am 18. Juni 1873.

(2000 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1145 ciw. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia Mikołaja Hademiaka z Berezowa wyżnego kuratorem dla nieobecnych w miejscu swego zamieszkania i pod względem swego pobytu niewiadomych Ilka Drohomireckiego i Iwana Drohomireckiego z Berezowa wyżnego i Prokopa Pańczoszki z Ręgorza w celu przeprowadzenia sporu sumarycznego Chaskla Goldschlaga przeciw Mikołajowi Hademiakowi Ilkowi i Iwanowi Drohemireckim i Prokopowi Pańczoszce o zapłacenie 59 zł. 75 ct. w. a i o zwrot trzech siekir i dwóch pił skargą z dnia 12. grudnia 1872 l. 6488 wytoczonego. Pozwani, dla których kuratora ustanowiono, mają go pod względem obrony poinformować, lub sami w sądzie w celu wniesienia jej się zgłosić.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 3. czerwca 1873.

(1990 3—3) **Edykt.**

L. 1070. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Kusko Rusinowski gospodarz w Białkowicach został marnotrawcą uznany, i że równocześnie dla niego kuratora w osobie Jacka Jagły ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.
Zborów, dnia 7. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.